

Przywiązała psa przed sklepem, została zatrzymana

29 stycznia 2024

W Katowicach jedna z klientek galerii handlowej przywiązała psa przed wejściem i poszła na zakupy. Interweniowali policjanci. Kobieta została zatrzymana. Janusz Korwin-Mikke krótko skomentował sprawę.

Katowiccy policjanci zostali poinformowani, że przed tamtejszą galerią handlową ktoś przywiązał psa. Ruszyły więc poszukiwania właściciela. Skierowano komunikat do klientów. Jak się okazało, właścicielką psa była jedna z klientek centrum handlowego. Policja najpierw wystawiła jej mandat za wykroczenie. Pozostawienie psa przed sklepem bez opieki jest bowiem wykroczeniem, w myśl art. 77 Kodeksu wykroczeń. Chodzi o niezachowywanie środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia.

„§ 1. Kto nie zachowuje zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia, podlega karze ograniczenia wolności, grzywny do 1000 złotych albo karze nagany.

§ 2. Kto dopuszcza się czynu określonego w § 1 przy trzymaniu zwierzęcia, które swoim zachowaniem stwarza niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia człowieka, podlega karze ograniczenia wolności, grzywny albo karze nagany” – czytamy.

10 kwietnia 2021 roku w życie weszło rozporządzenie, zgodnie z którym za pozostawienie zwierzęcia bez opieki w miejscu publicznym może grozić upomnienie lub mandat w wysokości do 500 zł. Później jednak okazało się, że kobieta była poszukiwana przez wymiar sprawiedliwości za oszustwo. Mundurowi ostatecznie zatrzymali kobietę. Psem zaopiekował się jej mąż.

„Podobno ostatnio policja w Polsce (może tylko na Śląsku?)

interweniuje, gdy właściciel przywiąże psa przed sklepem” – napisał Janusz Korwin-Mikke. „Dziwne: dawniej interweniowała, gdy się psa NIE przywiązało. Niewiarygodne: takiego zamordyzmu nie było ani za Hitlera, ani za Stalina” – skwitował.

Autorstwo: MM

Źródło: NCzas.info